



REMONT POPIJARSKIEGO KLASZTORU W SZCZUCZYNI





Ryc. 1.



Ryc. 1a.



Ryc. 2.



Ryc. 2a.



Ryc. 3.



Ryc. 3a.

Od Burmistrza...

Szanowni Państwo!

O czym myślał Stanisław Antoni Szczuka, kiedy będąc jednym z najwyżej postawionych polityków w Rzeczypospolitej decydował się na budowę swojej rodowej siedziby właśnie Szczuczynie? Czego chciał, prosząc króla Jana III Sobieskiego o ufundowanie szczuczynskiej świątyni? O czym myślał ściągając zakon pijarski do swojego miasta?

Mimo własnej pozycji, a może właśnie dzięki niej, Szczuka wymyślił, wymarzył sobie miasto nowoczesne, mądre i bogate. Dostrzegał jego wyjątkową lokalizację u zbiegu szlaków handlowych. Rozpoczął dzieło, którego nie pozwoliła dokończyć przedwczesna śmierć.

Coś jednak zostało! Szczuka dał nam Szczuczyn, który znamy. Mamy zaprojektowane pięknie miasto, wyjątkową lokalizację, wciąż aktualną oraz przepiękny kompleks klasztorny.

Szczuczynskie „cele” znamy wszyscy doskonale. Wpłynęła na to funkcjonująca tu przez lata szkoła. Klasztor góruje nad naszym miastem, jest swoistym świadkiem historii naszego pięknego miasta.

Cały projekt, unijne wsparcie, trzy lata ciężkiej pracy, to był wyjątkowy czas. Jestem nie tylko szczęśliwy, ale również dumny z tego, że mogłem się przyłączyć do tego dzieła nie tylko z racji pełnionej funkcji, ale również z racji uczucia, którym darzę nasze miasteczko.

Z dawnego obiektu zostały ściany i stropy, wszystko inne to ogrom pracy i zadań. Osuszenie terenu, nowe elewacje, izolacje, instalacje, podłogi, wyposażenie.



Marzę o tym, by w „nowym klasztorze” spełniły się po ponad trzystu latach marzenia Szczuki, marzenia o Szczuczynie mądrym i nowoczesnym. Kompleks, który oddajemy właśnie w ręce mieszkańców nie jest zupełny, nie jest zakończony. Jego historię, przyszłość każdego dnia muszą współtworzyć mieszkańcy.

Sposobność tego wydania Szczuczynskich wieści musi stać się okazją do wyjątkowego i serdecznego podziękowania: Ks. Robertowi Zielińskiemu za to, że nauczył mnie Szczuczyna na nowo... Ks. Jackowi Majkowskiemu za to, że nauczył się Szczuczyna, mam nadzieję na długo...

Mieszkańcom miasta i gminy Szczuczyn, wielu różnym, życzliwym osobom, których nie sposób wymienić z imienia i nazwiska, za serce, zrozumienie i wsparcie w każdy możliwy sposób, bez którego cała nasza praca nie byłaby możliwa.

Moim współpracownikom: Annie Romaniuk oraz Waldemarowi Filipkowskiemu za pracę, zrozumienie i oddanie wizji i misji nowego Szczuczyna.

Codziennosc pisze nowe scenariusze, które stają się historią nas, Szczuczyna, Polski. Klasztor pozostaje, byśmy nauczyli się z niego korzystać, nieustannie o niego dbając.

Pozdrawiam Wszystkich, którzy przyczynili się do zakończenia prac i zapraszam do szczuczynskiego Centrum Muzealno - Szkoleniowego.

Artur Kuczyński - Burmistrz Szczuczyna

Od Proboszcza...

Drodzy Parafianie, Przyjaciele, Darczyńcy!

Kiedy w 2017 roku otrzymałem propozycję objęcia Parafii Szczuczyn osobą wprowadzającą mnie w jej annały był ówczesny proboszcz ks. Robert Zieliński. Oprowadził mnie po klasztornych korytarzach, świątyni, samym Szczuczynie. Przyznam się szczerze, że lubię wyzwania i naszkicowana przez księdza Roberta wizja rozpoczętych prac i dalszych, niezbędnych kroków wydała mi się wtedy niezwykle wyzowaniem. Nie tak dawno zakończyłem budowę kościoła w Dylewie, a mimo to zdążyłem już trochę odpocząć. Po objęciu szczuczynskiej parafii zaskoczyła mnie trochę jej wielkość i charakter. Jednak z każdym dniem odkrywałem nowe atuty, a pojawiające się problemy na szczęście pomagało mi rozwiązywać grono przyjaznych osób.

Klasztor i jego remont to pewnie temat na osobną książkę, warto jednak podkreślić kilka wypraw. Sama budowla była bardzo zniszczona, pozostawiona po odejściu szkoły była narażona na skutki upływu czasu i warunki atmosferyczne. Wyznaczony zakres prac był ogromny! Od fundamentów, poprzez podłogi, ściany, stropy, dach i wyposażenie wnętrz. Dzisiaj, po zakończeniu tego etapu prac zapomina się o trudnościach i problemach. Patrząc na powstałe Centrum jako na olbrzymią szansę, ale i niemałe



wyzwanie przed Parafią, wspomagającym mnie Urzędem Miasta oraz mieszkańcami miasta i gminy Szczuczyn.

Bardzo chciałbym, aby to miejsce tętniło życiem i aktywnością wielu różnych grup i osób. Będę starał się w nich uczestniczyć w miarę sił i możliwości.

Pamiętam, że cała nasza inwestycja to nie tylko dar wynikający z uzyskanego dofinansowania, ale również, a może przede wszystkim ogromna serdeczność i hojność naszych parafian i wielu, wielu przyjaznych Szczuczynowi osób. Niech ta publikacja będzie kolejną okazją do wypowiedzenia im wszystkim słów: Bóg zapłać!

Ukończyliśmy wielkie dzieło, jednak przed nami jeszcze wiele pracy. Modlę się, aby dobry Bóg dał nam wiarę, siły i wyznaczył drogę do ich szczęśliwego ukończenia. Otwarcie Centrum to jedno, jego dalsze mądre użytkowanie to szansa, z której wspólnie postaramy się skorzystać.

Serdecznie pozdrawiam, z Bogiem i dobrymi duchami naszego miasta i Parafii.

Ks. Jacek Majkowski – Proboszcz Parafii Szczuczyn

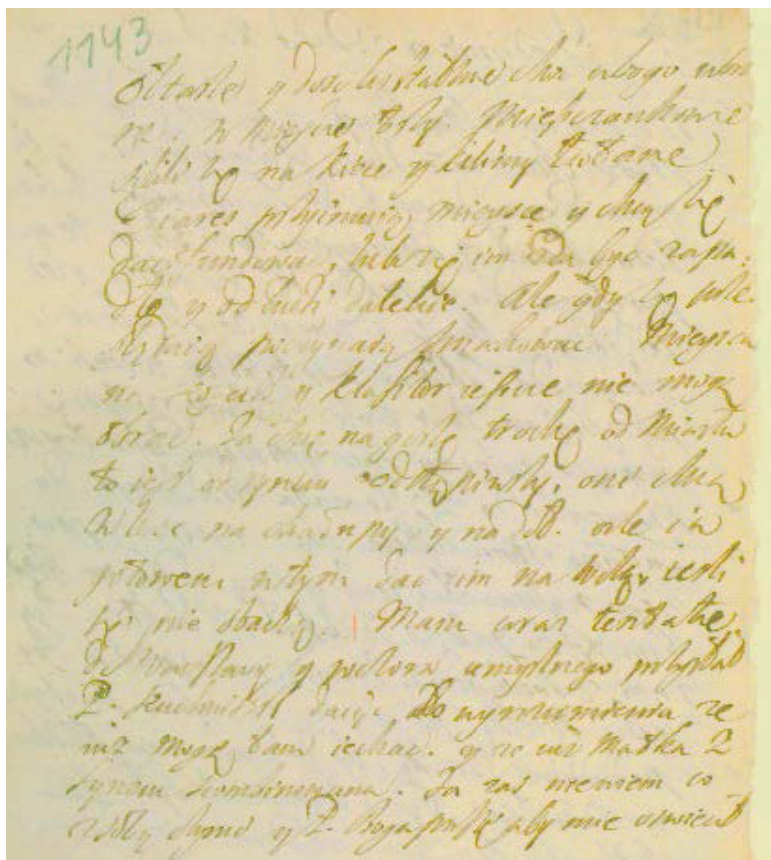
*Ks. Robert Zieliński – Proboszcz Parafii Szczuczyn
w latach 2011-2017, inicjator prac remontowych
w klasztorze*

Zarys historii Klasztoru Pijarów w Szczuczynie

Jednym z najcenniejszych zabytków architektury sakralnej w północno – wschodniej części Polski, jest wzniesiony na przełomie XVII i XVIII w. kompleks budynków pijarskich w Szczuczynie, składający się z klasztoru, kościoła i kolegium. Fundatorem oraz osobą mającą ogromny wpływ na wygląd kompleksu, którego najważniejszą i najpiękniejszą częścią jest kościół pod wezwaniem Imienia Najświętszej Maryi Panny był założyciel i właściciel Szczuczyna, Stanisław Antoni Szczuka herbu Grabie, osobisty sekretarz i przyjaciel króla Jana III Sobieskiego, doradca kolejnych królów polskich, podkanclerzy litewski, jedna z najwybitniejszych postaci ówczesnej Rzeczypospolitej. Fundację wsparł finansowo król Jan III Sobieski, a inskrypcja w kościele i tradycja lokalna oraz wzmianki w źródłach i różnych opracowaniach wskazują, że kościół wzniesiono na pamiątkę Wiktorii Wiedeńskiej. Pijarski zespół w Szczuczynie zaprojektował w stylu spokojnego, klasycznego baroku czołowy architekt warszawski pochodzenia włoskiego Józef Piola, który również służył królowi Janowi III Sobieskiemu. Elewacje frontowe klasztoru, kościoła i kolegium tworzą jedną wspólną szeroką fasadę. Od strony południowej przylega do centralnie położonego kościoła (wybudowanego w latach 1701 – 1708), trzyskrzydłowy klasztor założony wokół prostokątnego wirydarza (wzniesiony w latach 1697 – 1701), którego czwarte skrzydło stanowi bryła kościoła. Od północy do kościoła dobudowany został w połowie XVIII w. gmach kolegium stanowiący jedno wydłużone skrzydło. Dominantę wysokościową stanowi kościół oraz symetrycznie rozmieszczone wieże na piętrowych skrzydłach klasztoru i kolegium. To ciekawe rozwiązanie oraz rozciągnięcie fasady nadaje budowli monumentalności, podkreślonej dodatkowo przez usytuowanie kompleksu na naturalnym wzniesieniu.

Popijarski zespół budynków, tworzący nie tylko architektonicznie nierozzerwalną całość, przetrwał od dnia wzniesienia do czasów współczesnych w praktycznie nienaruszonym stanie, unikając w swej historii realnych zagrożeń wynikających z konfliktów zbrojnych, zaborów i wojen światowych. Tak więc, autentyczność to największy atut zabytkowego kompleksu pijarskiego w Szczuczynie. Fakt ten oraz bogate, burzliwe i nieprzeciętne dzieje tego obiektu bezdyskusyjnie pretendują go do miana perły baroku w Polsce.

Fundacja i budowa klasztoru

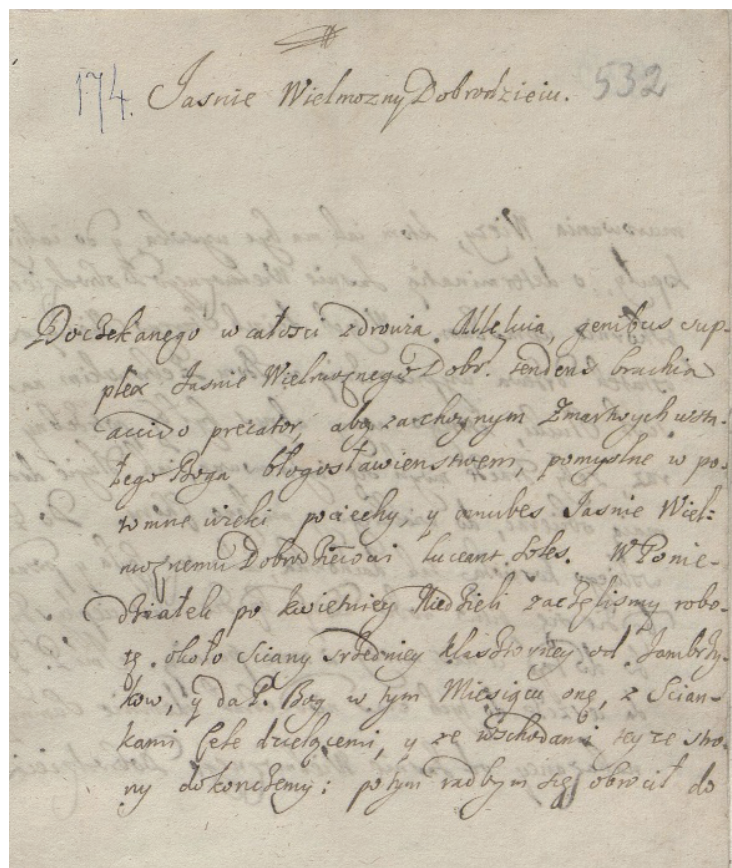


Ryc. 5. Fragment listu St. A. Szczuki do żony z dnia 29 czerwca 1696 r.
Źródło: AGAD, APP, 163^a, t. 42, s. 1143.

Miejsce pod budowę zespołu klasztoru - kościelnego zostało wybrane przez samego Szczukę, który 29 czerwca 1696 r., informując żonę w liście o przyjeździe pijarów na oględziny miejsca przyszłej fundacji pisał: „Miejsca na kościół i klasztor jeszcze nie mogą dobrać. Ja chcę na górze trochę od miasta, to jest od rynku odstąpiwszy, oni chcą wleźć na chałupy i na dół, ale ja gotowem w tym dać na wybór, jeśli się nie obaczą” (ryc. 5). Kilka miesięcy później, w dniu 6 października 1696 r., St. A. Szczuka wraz z małżonką Konstancją dokonał wielkiego dzieła swego życia, fundacji i lokacji kolegium pijarskiego w Szczuczynie – pierwszej, w tej części Mazowsza, uczelni na bardzo wysokim poziomie. Szczuka, jako jeden z najświetlejszych ludzi w ówczesnej Polsce, wysoko cenił znaczenie wykształcenia, dlatego zależało mu na uczy-nieniu z nowo utworzonego miasta centrum oświatowego ziemi wiskiej oraz katolickiego ośrodka misyjnego na pograniczu pruskim.

Większość badaczy, zajmująca się w przeszłości tym zagadnieniem, wychodzi z założenia, że jednolita koncepcja architektoniczna szczuczynskiego kompleksu pijarskiego jest dziełem jednego architekta. Najwcześniejsze z zachowanych na ten temat źródeł archiwalnych, pochodzące z przełomu XVII i XVIII w., wskazują, że był nim Józef Piola.

Wiemy, że wykopy pod fundamenty klasztorne, które „były głębokie najmniej na 4 łokcie” rozpoczęto wiosną 1697 r. Wykonano je najprawdopodobniej metodą filarowo – łukową (łuki które były widoczne m. in. w piwnicach pod klasztorem mogły przyczynić się zdaniem autora tego opracowania do powstania lokalnej legendy o tunelu prowadzącym z klasztoru do pałacu, którym to miał jeździć Szczuka karocą). Na przełomie sierpnia i września tegoż roku kończono je „w kwadrat bardzo dostatni i piękny”. Lokalne źródło – rękopis „Księga Złota Parafii Szczuczynskiej” podaje, że: „Ant.[oni] Stanisław Szczuka [...] dnia 4 maja 1698 r. Kamień węgielny pod [klasztor] położył”. Prace przy budowie postępowały szybko. W liście z kwietnia 1700 r., rektor, ojciec Paweł od św. Piotra informował Szczukę: „W poniedziałek po kwietniowej Niedzieli zaczęliśmy roboty około ściany przedniej klasztornej od Jambrzyków, y da P.[an] Bóg w tym miesiącu oną, ze sciankami cele dzielącymi, y ze wschodami tej strony dokonczemy” (ryc. 6).



Ryc. 6. Pierwsza strona listu rektora o. Pawła od św. Piotra do St. A. Szczuki z kwietnia 1700 r.
Źródło. AGAD, APP, 163^a, t. 29, s. 532.

Jak podaje nasz lokalny manuskrypt Szczuka: „[...] dnia 11 września tego roku [1700] Księżę Pijarów do swego domu uroczyście wprowadził”. Tak więc, mimo że trwały jeszcze prace przy budynku, dokonano introdukcji – wprowadzenia pijarów i rozpoczęto naukę. We wrześniu 1700 r. trwały jeszcze prace przy ostatnim, zachodnim skrzydle oraz wieży: „[...] w której jest ulokowany zegar z 1701 r., żelazny, z dwoma dużymi dzwonami, z których jeden wybija kwadranse, a drugi godziny. Czynny do dnia dzisiejszego”. Tak zapisał na początku XX w. w kronice „Księga Złota...” jeden z jej autorów. Dzwony do Szczuczyna wykonane zostały w pracowni toruńskiego ludwisarza Heinricha Wredena, który obok swego monogramu umieścił na nich m. in. daty produkcji: 1700 na mniejszym i 1701 na większym. Fakty te potwierdza nadzorujący budowę kompleksu rektor ojciec Paweł od św. Piotra, który w swym liście do Szczuki z 16 września 1701 r.,

informuje: „Jaśnie Wielmożnego Dobrodzieja y Fundatora”, również, że na wieży klasztornej: „Zegar zaczął się stanowić, nim większy Cymbał przybędzie z Torunia, w ten dzwon który teraz jest, y kwadranse y godziny będą wybijać”¹. Ryc. 7 – jeden z dwóch pierwszych dzwonów zegarowych, które zamontowano w wieży zegarowej w 1701 r. jeszcze za życia St. A. Szczuki – fundatora kompleksu (niesprawny dzwon, pozbawiony „serca”, znajduje się w wieży do dnia dzisiejszego).

Nowo wzniesiony budynek klasztoru składał się z trzech skrzydeł, ustawionych w podkowę, w ten sposób, iż tworzył się prostokątny wirydarz zamknięty z czwartej strony przylegającą do ściany bocznej kościoła kaplicą, co widać na zamieszczonych szkicach z przełomu XVIII i XIX w. (ryc. 8, 9). Istnienie parterowej kaplicy w miejscu wskazanym na szkicu potwierdza też fakt odkrycia w tym miejscu fundamentów podczas prowadzonego w latach 2015 – 2016 odwodnienia budynku. Podczas tych prac oraz remontu budynku klasztorowego w latach 2017 – 2018 po skuciu tynków ze ścian w wirydarzu, ujawniły się wyraźne łuki z cegieł.

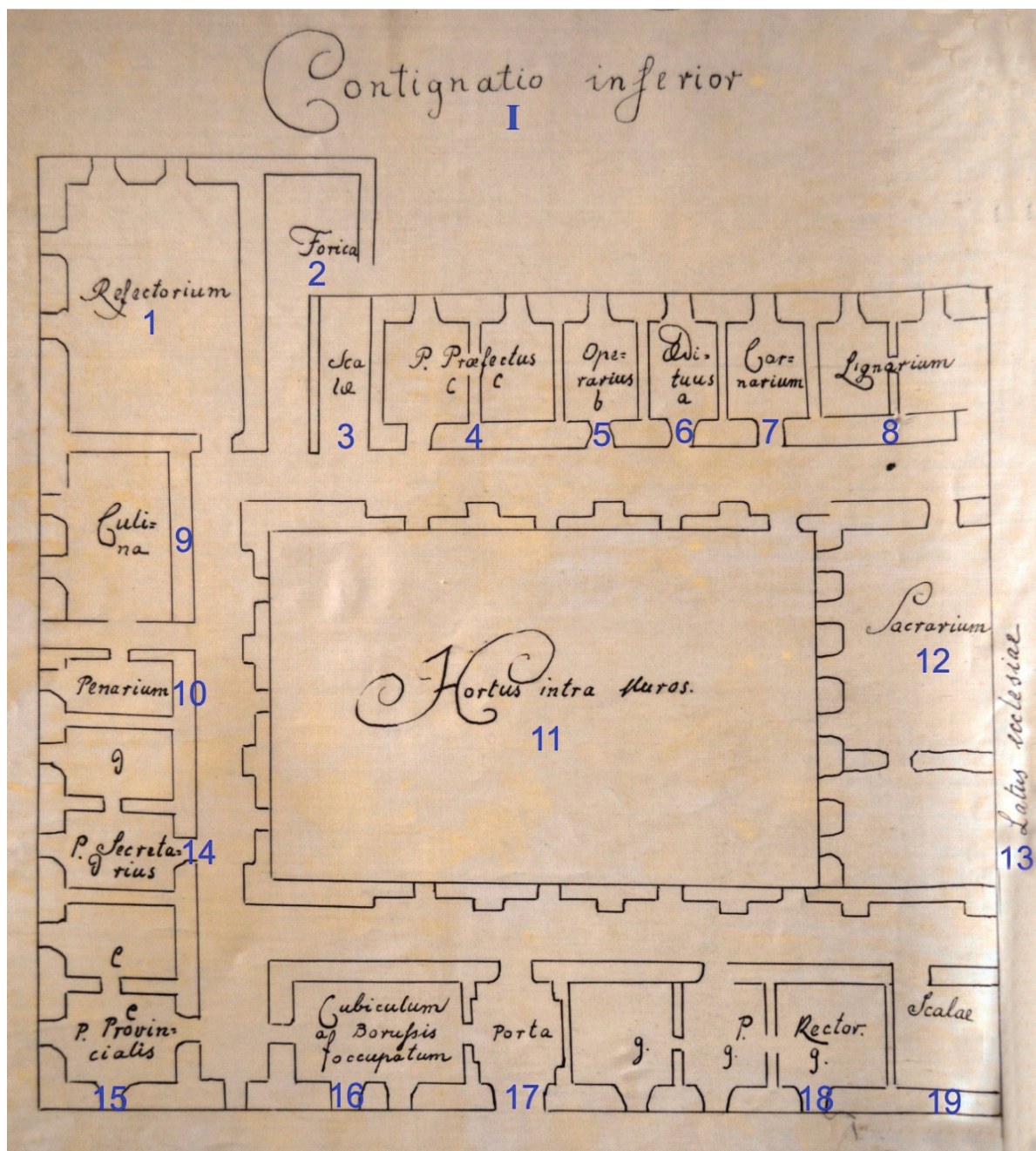


Ryc. 7.

¹ AGAD, APP, 163^a, t. 36, s. 438.

Wskazywałoby to, iż najprawdopodobniej na samym początku korytarze były otwarte w stronę wirydarza łukowymi otworami, które później zamurowano i wstawiono okna (ryc. 36).

Od strony wirydarza, wszystkie skrzydła dwukondygnacyjnego budynku, oprócz parterowej kaplicy, obiegały korytarze, z których był dostęp do poszczególnych cel i pomieszczeń oraz dwóch klatek schodowych łączących kondygnacje. Stropy były płaskie, drewniane i tylko dwa pomieszczenia parterowe miały sklepienia krzyżowe: refektarz, znajdujący się w skrzydle południowym i brama – przejście, będąca zarazem dolną częścią wieży. Sklepienia łukowe z cegły (co zostało wyeksponowane podczas prac remontowych prowadzonych w latach 2017 – 2019 znajdowały się w klatce schodowej tylnego skrzydła klasztoru oraz przejściu do toalet (ryc. 53). Sklepienie krzyżowe było również w dwóch piwnicach pod klasztorem (w piwnicy znajdującej się pod frontowym skrzydłem budynku ceglane sklepienie zostało również wyeksponowane w latach 2017 – 2019), (ryc. 1 a).

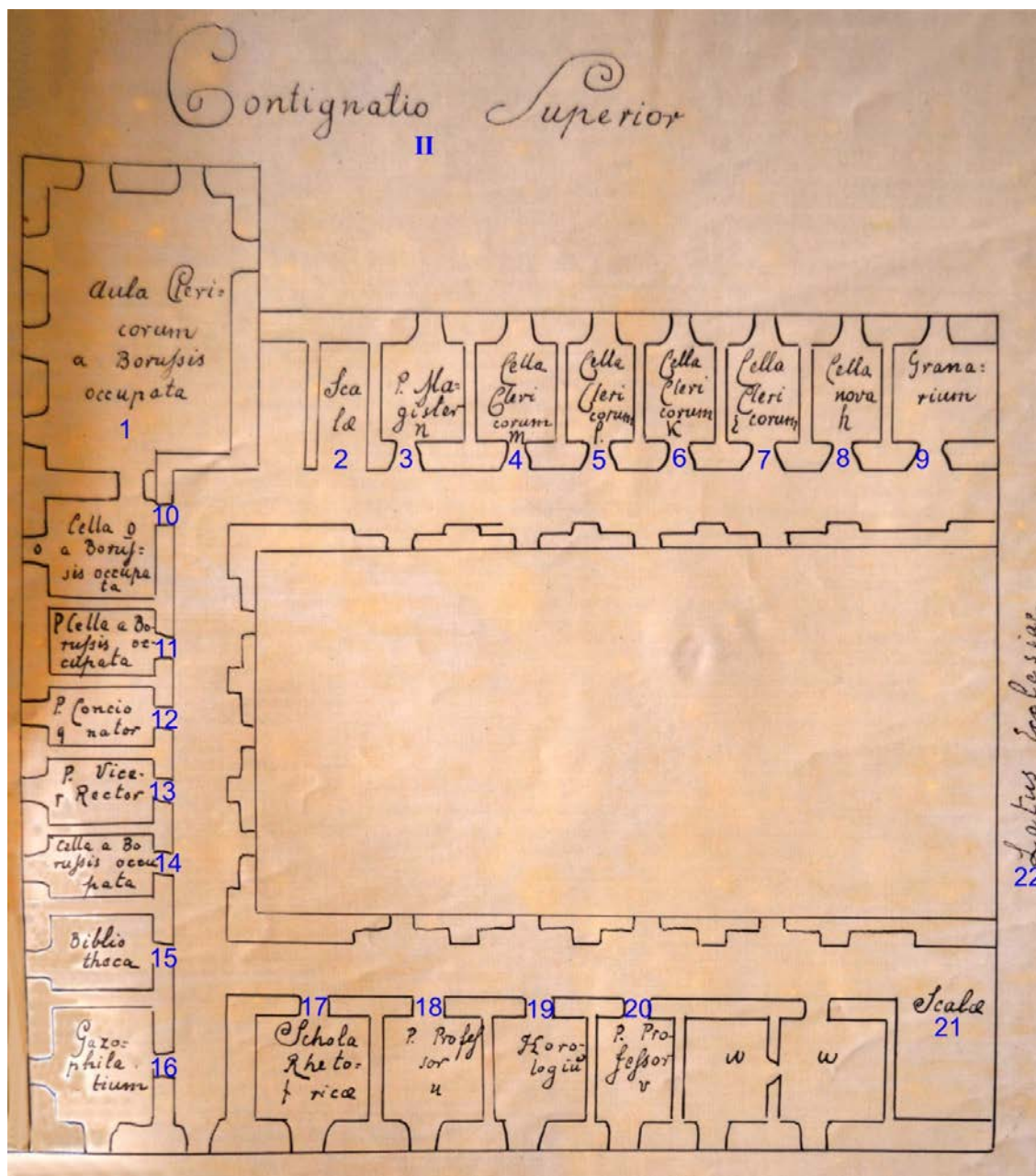


Ryc. 8. Kopia *Delineatio Collegii Stutinentis* (z jęz. łac.: Szkic Kolegium Szczuczyńskiego).

Źródło: Archiwum Diecezjalne w Łomży, Akta kościoła w Szczuczynie, Zespół I akta parafialne stare, sygn.541A.

I. Niższa kondygnacja:

1. Refektarz (jadalnia), 2. Ustęp, 3. Schody, 4. Pokój Ojca Prefekta, 5. Woźny, 6. Rozmównica, 7. Składowa, 8. Skład drewna, 9. Kuchnia, 10. Karcer, 11. Ogród wewnątrz murów, 12. Kaplica, 13. Ściana kościoła, 14. Ojciec Sekretarz, 15. Ojciec Prowincjał, 16. Sypialnia zajęta przez Prusaków, 17. Drzwi, 18. Ojciec Rektor, 19. Schody.



Ryc. 9. Kopia *Delineatio Collegii Stutinentis* (z jęz. łac.: Szkic Kolegium Szczuczyńskiego).

Źródło: Archiwum Diecezjalne w Łomży, Akta kościoła w Szczuczynie, Zespół I akta parafialne stare, sygn.541A.

II Wyższa kondygnacja

1. Aula dla Kleryków zajęta przez Prusaków, 2. Schody, 3. Ojciec Magister, 4. Cella Kleryków, 5. Cella Kleryków, 6. Cella Kleryków, 7. Cella Kleryków, 8. Nowa izba, 9. Spiżarnia, 10. Pokój przez Prusaków zajęty, 11. Cella Ojców zajęta przez Prusaków, 12. Ojciec Przełożony Zgromadzenia, 13. Ojciec Wicerektor, 14. Cella Ojców zajęta przez Prusaków, 15. Biblioteka, 16. Skarbiec, 17. Szkoła retoryki, 18. Ojciec Profesor, 19. Zegar, 20. Ojciec Profesor, 21. Schody, 22. Ściana kościoła.

Od frontu klasztor ma elewację dziesięciookienną (na piętrze), zwieńczoną prostym gzymsem. Kształt wejścia głównego, zamkniętego łukiem, podkreślony był boniowaniem. Wyjątkową ozdobą tej kompozycji jest centralnie usytuowana wieża – brama, z bogatym barokowym hełmem, krytym blachą. Symetrycznie do wieży klasztoru, po drugiej stronie kościoła, od północy, zostało wzniesione skrzydło budynku kolegium, najprawdopodobniej z identyczną wieżą, na której z niewyjaśnionych do końca przyczyn brak jest barokowego hełmu. Mimo usilnych starań, nie udało się autorowi dotrzeć do konkretnych informacji źródłowych dotyczących tej wieży. Wprawdzie manuskrypt „Księga złota...” podaje pewną informację, ale nie jest ona precyzyjna: „[...] wznosi się druga wieża, struktury pierwotnie podobna do wieży zegarowej, nad gmachem dawnego Kollegium, ale w 1886 r. zniesiona”. Przypuszczalnie wtedy też przykryto wieżę niepasującym do stylu architektonicznego całego kompleksu czterospadowym, prawie płaskim blaszanym dachem.

Uposażenie i działalność szczuczyńskiego kolegium do kasaty zakonu pijarów w Szczuczynie

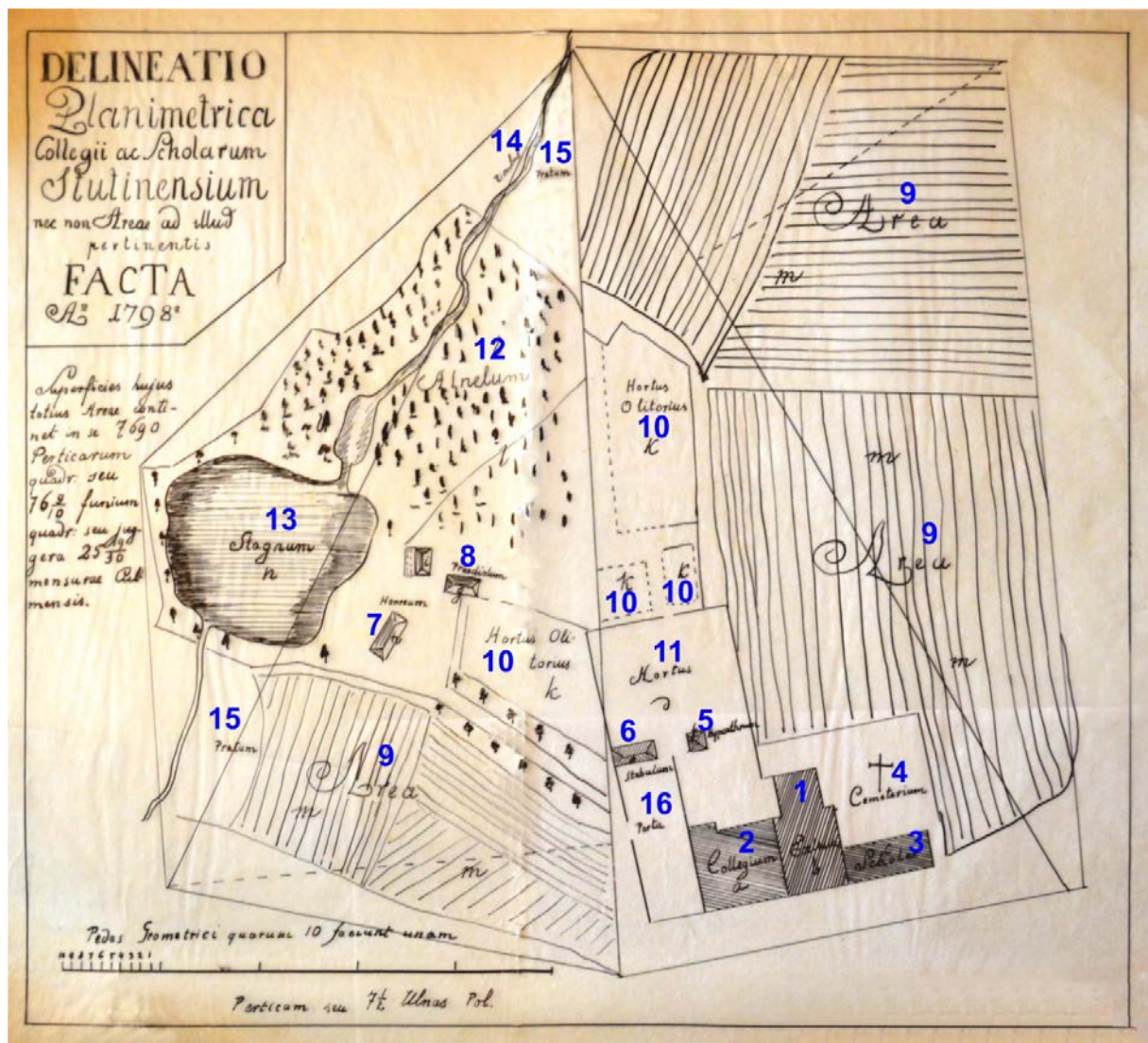
Osadzenie pijarów w Szczuczynie miało znaczenie prestiżowe o wydźwięku nie tylko lokalnym, ale także politycznym, gdyż umacniało rolę Szczuki nie tylko w ziemi wiskiej, ale i w sąsiednich Prusach oraz gospodarcze, ponieważ wpływało na rozwój miasta i dóbr.

Akt fundacyjny podpisany przez oboje małżonków zapewniał m.in. sumy należne na utrzymanie kolegium przeznaczone przez króla Jana III Sobieskiego i St. A. Szczukę. Wskazywał również konkretną ilość produktów w naturze, które miały być wydawane pijarom „z dóbr szczuczyńskich”.

W 1698 r. król August II dodał kolegium szczuczyńskiemu fundusz stypendialny na kształcenie co roku dwóch ubogich chłopców z rodu Szczuków i Rostkowskich.

Stanisław Antoni wypłatę zapisanych pijarom w akcie fundacyjnym sum m. in. prowizji z dóbr Wysokie Mazowieckie, sprecyzował w dokumencie wystawionym kilka lat później tj. 10 grudnia 1704 r. w Szczuczynie.

Poza środkami na budowę i utrzymanie, wymienionymi m. in. w przywileju, wydzielono również pijarom w 1699 r. grunty „na ogrody, tudzież do siania zboża”. Powierzchni ówczesnego nadania nie znamy. Wiemy jednak, że grunty wydzielono „w kwadrat”, w zwartym kompleksie.



Ryc. 10. *DELINEATIO Planimetrica Collegii ac Scholarum Stutiniensium nec non Areas ad illud pertinentis FACTA AD 1798* (z jęz. łac.: Szkic Planistyczny Kolegium i Szkoły w Szczuczynie oraz terenów do niego przylegających Wykonany w Roku Pańskim 1798).

Źródło: Archiwum Diecezjalne w Łomży, Akta kościoła w Szczuczynie, Zespół I akta parafialne stare, sygn.541A.

1. Kościół, 2. Kolegium, 3. Budynki szkolne, 4. Cmentarz, 5. Otwarty budynek (piwnica wykonana w ziemi), 6. Stajnia, 7. Stodoła, 8. Małe gospodarstwo, 9. Pola, 10. Ogród kuchenny (warzywnik), 11. Ogród, sad, 12. Las olchowy, 13. Staw (sadzawka), 14. Rzeczka, strumyk, 15. Łąka, pastwisko, 16. Brama.

Jak już wskazał autor wcześniej, uroczyste wprowadzenie pijarów do klasztoru nastąpiło we wrześniu 1700 r., wtedy też rozpoczęto naukę w przewidzianym na „*szkół siedem*” i dwunastu zakonników kolegium. Akt fundacyjny zastrzegał, że miało być co najmniej siedem klas, z możliwością zwiększenia ich liczby. Wymieniał następujące: „*parwę, infimę, grammatykę, syntaktykę, poetykę, retorykę y teologią moralną*”. Z wymienionego zestawu wynika, iż intencją fundatora było nauczanie na poziomie początkowym („*parwa*”), a także w pozostałych klasach od „*infimy*” do retoryki na poziomie szkoły średniej. Włączenie do programu nauczania teologii wiązało się z wyrażoną w akcie wolą stworzenia w Szczuczynie silnego ośrodka katolickiego, ukierunkowanego na wzmocnienie wiary na terenach przygranicznych z protestanckimi Prusami. Kolegium szczuczyńskie miało mieć charakter niepełnej szkoły wyższej, obejmującej kształcenie elementarne i średnie. Wykładano tu także filozofię. Wykłady te prowadzono w Szczuczynie wedle św. Tomasza z Akwinu w kursie dwuletnim już od momentu otwarcia kolegium. Pijarzy nauczali w Szczuczynie również języka niemieckiego, co w ówczesnej Rzeczypospolitej należało do rzadkości.

Metodyka nauczania w szkołach pijarskich była językowo – retoryczna, a zdobywanie wiedzy oraz praktyka religijna były ze sobą głęboko powiązane. Nauka w kolegiach pijarskich trwała pięć godzin dziennie (dwie i pół godziny przed południem, dwie i pół godziny po południu). Po zajęciach szkolnych uczniowie mieli odmawiać w kościele litanie do Matki Boskiej, co godzinę zaś, na sygnał dzwonka, wszyscy odmawiali Zdrowaś Maryjo.

Na czele szkoły pijarskiej stał rektor, któremu pomagał wicerektor oraz prefekt. Kolegium szczuczyńskim zarządzali pijarzy w pełni wykształceni, uprawnieni do wykładania filozofii i teologii. W 1735 r. w szczuczyńskim kolegium było szesnastu zakonników, w tym sześciu profesorów i magistrów. W 1772 r. było w nim trzynastu zakonników kapłanów, nie licząc braci (było ich stosunkowo mało, nie mieli święceń kapłańskich, byli to zwykłe pracownicy pomocniczy np. kucharze, ogrodnicy).

Nie udało się dotrzeć do konkretnych danych na temat liczby uczniów w pierwszych latach działalności kolegium. Według określenia samego Szczuki na początku w 1700 r. było ich niewielu, w liście do żony z 15 września pisał: „*Szkoły wszystkie zaczęły, ale studentów bardzo mało, powiada Rektor że się tu nie zbierają, aż po Ś.[więtym] Michale*”².

Kilka lat później, w 1705 r., w czasie uroczystości pogrzebowych córki Szczuków Marii Anny pisano o okazałym zaprezentowaniu się młodzieży szkolnej. Pierwsze źródłowe wzmianki o liczbie uczniów kolegium pochodzą z 1735 r. i wymieniają ich trzystu. W 1772 r. uczyło się tu stu pięćdziesięciu uczniów, a szesnaście lat później do szczuczyńskiego kolegium mającego status szkoły powiatowej uczęszczało stu osiemdziesięciu uczniów.

Nauka w kolegium była bezpłatna, opłatę pobierano jedynie za pobyt w konwiktach i wyżywienie. Ubożsi zamieszkiwali na stancjach w mieście, a za wyżywienie godzili się do posług w zakonie, bądź utrzymywali się z żebraniń oraz datków osób zamożnych. Rozpiętość wieku uczniów kolegium była znaczna – od ośmiu do dwudziestu lat.

Przy szczuczyńskim kolegium działała dobrze zaopatrzona biblioteka. W 1718 r. posiadała ona pięćset dwadzieścia woluminów. W źródłach pijarskich określano ją wówczas mianem średniej. M. Baliński w „*Starożytniej Polsce*” o kolegium i bibliotece pisał: „*Całą ozdobą z drzewa zabudowanego i od samych chrześcijan osiadłego miasteczka, jest kolegium Pijarskie, posiadające dość znaczny księgozbiór*”.

Jedną z form wychowawczych stosowanych nie tylko w szczuczyńskim kolegium, był teatr szkolny. Spełniał on nie tylko funkcje wychowawcze i edukacyjne w stosunku do młodzieży, ale też oddziaływał na miejscową ludność i reprezentował kolegium na zewnątrz.

Szkołę pijarską w Szczuczynie określano przed pierwszym rozbiorem Polski, jako placówkę „*o wielkiej sła- li*”. Wysoki w owym czasie poziom szkolnictwa pijarskiego podniósł prestiż Szczuczyna. Stał się on centrum oświatowym ziem wiskiej. Z usług kolegium korzystała nie tylko młodzież mazowiecka, lecz także podlaska. Kształcili się tu dzieci różnych stanów, także włościańskie. Utworzenie i działalność kolegium bez wątpienia stanowiło przełom w rozwoju oświaty i kultury tej części Mazowsza. Ponad stuletnia działalność kolegium, wzniesionego i uposażonego przez Szczukę, zaowocowała wzrostem poziomu umysłowego i świadomości obywatelskiej kolejnych pokoleń młodzieży.

Po trzecim rozbiorem Polski Szczuczyn znalazł się pod władzą pruską. Zaborca szybko wprowadził różne formy ucisku i prześladowań m. in. w dziedzinie oświaty. Mimo jak najlepszych opinii wizytatorów – pedagogów o szkołach pijarskich, rozpoczęła się ich planowa likwidacja. W kwietniu 1801 r. władze pruskie zlikwidowały funkcjonujące w Szczuczynie seminarium humanistyczne dla kleryków, a następnie w 1803 r. zamknęły kolegium pijarskie w Szczuczynie. I tak wzorowa szkoła w Szczuczynie została zamknięta a budynki przeznaczono m.in. na siedziby urzędów.

² AGAD, APP, 163^a, t. 42, s. 555.

Likwidacja szkoły przeciągała się, dlatego też często wskazuje się, jako datę zamknięcia kolegium rok 1804 a nawet 1805. „Złota Księga...” podaje: „[...] cios za ciosem spadał na szkołę Szczuczyńską. Zajmowane następnie sale szkolne i Kollegium jedno po drugim, sprawiły na koniec w 1805 r. zupełne rozwiązanie szkoły i Zgromadzenia Księży Pijarów w Szczuczynie”.

Przez ponad sto lat pijarzy opiekowali się i zarządzali szczuczyńskim kompleksem, spełniając również wszystkie posługi kapłańskie w stosunku do lokalnego społeczeństwa, zapisując piękną (jednak niedocenianą i niewykorzystaną) kartę w historii rozwoju Szczuczyna i regionu.

Wśród wychowanków kolegium szczuczyńskiego spotykamy działaczy gospodarczych i politycznych, nauczycieli, uczonych, w tym także zasłużonych w dziejach Polski. Do najbardziej znanych należą: Jakub, Teodor i Antoni Wagowie (znani podróżnicy i pedagodzy), Wawrzyniec Wysocki (współpracownik księdza Jakuba Falkowskiego) oraz sam ks. J. Falkowski – rektor szkoły pijarskiej w Szczuczynie, założyciel pierwszego w Polsce, istniejącego do dziś Instytutu Głuchoniemych w Warszawie. Ks. Jakub był prekursorem nauczania głuchoniemych i ociemniałych w Polsce a Szczuczyn siedzibą pierwszej w kraju szkoły specjalnej tego typu, gdyż to Falkowski został 12 czerwca 1816 r. mianowany dyrektorem „Początkowego Instytutu dla Głuchoniemych i Ociemniałych” połączonego ze szkołą w Szczuczynie. Instytut dla Głuchoniemych i Ociemniałych działał w Szczuczynie do momentu wyjazdu ks. Falkowskiego do Warszawy, gdzie uroczyście otwarto Instytut 23 października 1817 r. w Pałacu Kazimierzowskim. Wydarzenie to zostało przyjęte przez historyków za początek Instytutu.

Dzieje pijarskiego klasztoru od XIX wieku do czasów współczesnych

Zachowało się bardzo mało źródeł z XIX i pierwszej połowy XX w. na temat zespołu klasztorno – kościelnego w Szczuczynie, szczególnie budynków klasztoru i kolegium. Wprawdzie dysponujemy źródłem: „Księga Złota Parafii Szczuczyńskiej”, w którym znajduje się dużo cennych informacji z XIX w., jednak autorzy tego manuskryptu skupili się na opisie zarysu dziejów kościoła szczuczyńskiego oraz związanych z nim kwestii administracyjnych. Podobnie jest z materiałami źródłowymi znajdującymi się w Archiwum Diecezjalnym w Łomży. Pierwszym całościowo obejmującym to zagadnienie, konkretnym opracowaniem, jest wydana przez Bibliotekę – Centrum Kultury w Szczuczynie publikacja autorstwa Janusza Siemiona pt.: „Kościół pw. Imienia Najświętszej Maryi Panny – perła baroku polskiego w Szczuczynie”. W pracy swej autor postarał się szczegółowo i jak najobiektywniej opisać i przybliżyć czytelnikom fakty dotyczące bardzo ciekawej, często burzliwej i nieodkrytej historii kompleksu klasztorno – kościelnego w Szczuczynie.

Jak już wcześniej wskazano wcześniej, na początku XIX w. władze pruskie zaczęły stopniowo zamykać funkcjonujące w budynkach kompleksu klasztorno – kościelnego szkoły pijarskie. W klasztorze ulokowano wtedy „[...] urząd celny, podatkowy i konsumcyjny...”. W części budynków stacjonował także szwadron dragonów. Fakt ten potwierdzają zapisy objaśniające rozmieszczenie pomieszczeń na szkicach kompleksu wykonanych w tym okresie (ryc. 8, 9). Po kasacie Zgromadzenia Księży Pijarów w Szczuczynie w 1805 r., kompleks został „zostawiony bez opieki i zaczął ulegać zniszczeniu”. Stan ten potwierdzają dokumenty, ujawnione przez autora tej publikacji podczas kwerendy „Akt Kościoła w Szczuczynie”, które znajdują się w Archiwum Diecezjalnym w Łomży. Z kopii dokumentu zapisanego w języku niemieckim pochodzącego z Archiwum Oświecenia Publicznego, „akta po-pruskie”, dotyczącego Kolegium Pijarskiego w Szczuczynie w tłumaczeniu na język polski czytamy: „[...] klasztor Pijarów stoi w większej części pusty, i to jest przyczyną, że dokonuje się tam złodziejstwo, ponieważ cała tylna fasada tego budynku nie jest przez nikogo zamieszkana”. Dokument datowany jest na 10 września 1805 r.

W 1808 r. powraca do Szczuczyna pijar ks. J. Falkowski. Ówczesna sytuacja polityczna (utworzenie Królestwa Warszawskiego) oraz, jak podają niektóre opracowania, społeczność Szczuczyna i okolic, która domagała się „wskrzeszenia” szkół pijarskich przyczyniła się do tego, że: „Ksiądz Falkowski, po ustąpieniu rządu pruskiego, za pozwoleniem Izby Edukacyjnej i wolą Biskupa Szembeka Pasterza Dyecezyi, przybywszy do Szczuczyna w 1808 r. gmach wyrestaurował i w tym samym roku wykłady rozpoczął”.

Dokument archiwalny z Archiwum Diecezjalnego w Łomży „Opis kościoła szczuczyńskiego z 1817” potwierdza fakt założenia w 1808 r. Szkoły Parafialnej w Szczuczynie, przez administratora tutejszego kościoła. Z treści opisu wynika, że wówczas w murach kolegium pijarskiego funkcjonowała szkoła parafialna – elementarna dla „[...] dzieci płci męskiej w liczbie 71.” Cytowane źródło podaje, że mieściła się tu również szkoła: „[...] dla płci Niewieściej. Ta od roku 1808 do 1813 była utrzymywana, lecz lokal na lazaret zajęty przerwał jej trwałość.”

Ciekawostką jest fakt, że dzwonnica kościelna znajdowała się w wieży nad kolegium. Były w niej trzy dzwony. W wieży nad klasztorem znajdował się zegar z dwoma dzwonami (ryc. 7).



Ryc. 11. *Kirche von Szczuczyn* (z jęz. niem.: Kościół w Szczuczynie). Pocztówka z początku XX w.
 Źródło: foto ze zbiorów CATL działającego przy Bibliotece – Centrum Kultury w Szczuczynie,
 udostępnił Michał Kaliszewski.

Po powstaniu styczniowym wszystkie dobra kościelne na mocy ukazu carskiego przeszły na własność skarbu państwa. W tym też czasie odebrano księdzu pełniącemu obowiązki administratora kościoła szczuczyńskiego mieszkanie składające się z sześciu pokoi, które znajdowało się w budynku klasztorным. Mieszkanie to przekazano St. Zawadzkiemu – lekarzowi, który pracował w szpitalu. Zabrano też pomieszczenia dla służby kościelnej, wskutek czego ksiądz i służba kościelna zmuszeni byli wynajmować mieszkania w mieście.

Mieszcząca się do tego czasu w budynku po kolegium pijarskim szkoła elementarna przeniesiona została do budynku klasztornego, w którym znajdowały się wtedy również: apteka szpitalna i mieszkania dla personelu szpitalnego, a w części pomieszczeń stacjonował „4 Pułk Kozaków Dońskich”, który miał tu też swoje magazyny wojskowe.

Po latach usilnych starań wcześniejszych administratorów, ks. Tomasz Mieczkowski odzyskał prawo do mieszkania w klasztorze. W „Księdze Złotej ...” przeczytamy: „[...] *Ministryum Spraw Wewnętrznych dnia 19 grudnia 1878 r. [...] oświadczyło, że nie znajduje się przeszkód, aby rządzą filii szczuczyńskiej pozostawić przy prawie korzystania z mieszkania [...] w gmachu popijarskim, najwyższą decyzją 1867 r. oddanym na własność dla Szpitala św. Stanisława, zajmującego pawilon dawnych szkół pijarskich, dopóki pozostawać będzie w potrzebie używania takowego*”. Mieszkanie to znajdowało się w południowej, frontowej części budynku klasztornego i składało się z dwóch pokoi i kuchni.

W latach osiemdziesiątych XIX w. w klasztorze zamieszkały siostry miłosierdzia, które pracowały w szpitalu. Wtedy też zaborcy wybudowali w południowym narożniku tylnej części budynku klasztornego cerkiew. Powstała ona z połączenia znajdującego się na parterze refektarza z aulą na piętrze przez usunięcie stropu. Przed frontem klasztoru wzniesiono drewnianą dzwonnice cerkiewną (rys. 12).

W okresie międzywojennym „obszerny gmach” popijarski, jak go opisuje w swej kronice ówczesny proboszcz ks. Marian Lis: „[...] z prawej strony [jest] zajęty w całości przez szpital powiatowy, po lewej zaś stronie do wieżyczki zegarowej na parterze [przez] proboszcza na piętrze przez prefekta. Obszerne zaś piętro w całości [...] zajęte przez szkołę, mieszkanie kierownika szkoły i stróża”. Sześciopokojowe mieszkanie na parterze po lewej stronie wieży zegarowej zajmował lekarz.



Ryc. 12. Zdjęcie z końca XIX w. znajduje się na nim drewniana dzwonnica cerkiewna.
Źródło: skan foto ze zbiorów M. Kaliszewskiego.

Po zakończeniu II Wojny Światowej większość budynku poklasztornego zajmowała szkoła, część plebania, Mieszkały tu też siostry zakonne oraz organista.

W 1973 r. proboszcz parafii w Szczuczynie ks. Jan Roszkowski zakupił „[...] 3 nowe dzwony, harmonijne”, co odnotował w inwentarzu. Dzwony, do wykonania których został wykorzystany materiał, jak pisze proboszcz: „[...] z 2 starych rozbitych dzwonów” wykonała rodzinna firma z Węgrowa „Kruszewski i synowie”.

W następnym roku zaadaptowano barokową wieżę (foto. na okładce ze zbiorów M. Kaliszewskiego) nad budynkiem poklasztornym na dzwonnice. Nowe dzwony zawieszono na specjalnie w tym celu zamontowanych metalowych kształtownikach (ryc. 13). Aby lepiej rozchodził się ich dźwięk, z czterech stron wieży wybito otwory okienne. Zainstalowano również „elektryczne uruchomienie dzwonów”.



Ryc. 13.

Z wieży usunięto tarczę zegarową, wskazówki oraz części mechanizmu służącego do jego napędu z 1701 r., reszta mechanizmu pozostała i jest tam do dnia dzisiejszego (niestety drewniana tarcza zegarowa uległa zniszczeniu, jednak do dziś zachowały się wskazówki oraz części mechanizmu służącego do jego napędu. Po otwarciu klasztoru zostaną one wyeksponowane w jego salach wystawienniczych).

W tym samym 1974 r. ks. Jan zapisał w inwentarzu: „*Parter nowej plebani posiada ściany i sklepienie sufitu*”. To właśnie dopiero wtedy została zaadaptowana na pomieszczenia mieszkalne (plebanie) część budynku poklasztornego, w której znajdowała się cerkiew. Zalano nowy strop między parterem, a piętrem, postawiono ścianki działowe oraz wybudowano klatkę schodową łączącą parter z piętrem. Mieszkanie proboszcza zajmowało wówczas praktycznie cały parter południowego skrzydła klasztoru oraz kawałek piętra w tylnej jego części. Od frontu, (za dobudowanym w trudnym do ustalenia czasie) gankiem znajdowały się wówczas po obu stronach korytarza salki katechetyczne. W części pomieszczeń parteru od frontu mieściło się mieszkanie wikariusza. Na górze od strony kościoła mieszkaly siostry zakonne. Część parteru od podwórka należała do kościoła. Resztę budynku praktycznie z całym piętrem zajmowała szkoła podstawowa.

Z zapisanych w inwentarzu w roku 1981 informacji na uwagę zasługuje „*Kupiono 1000 kg blachy miedzianej na pokrycie wieży*”.

Kilka tygodni przed odejściem na inną parafię ks. proboszcz Jan Roszkowski zapisał w inwentarzu bardzo ważną informację: „*6.04.82 otrzymaliśmy kosztorys na remont kapitalny Zespołu Poklasztornego. [...] W b.[ieżącym] r.[oku] wyremontujemy dzwonnice. W imię Boże będziemy zaczynać*”.

W latach 1983 – 1997 kościół pw. Im. NMP w Szczuczynie oraz budynek poklasztorny zostały gruntownie odremontowane. Funkcję proboszcza i dziekana sprawował wówczas ks. Mieczysław Olszewski. Z zapisanych przez ks. Olszewskiego w inwentarzu informacji wiemy, że w latach osiemdziesiątych pokryto blachą miedzianą budynek poklasztorny i kościół. Do remontu więźby dachowej zużyto wówczas dwadzieścia pięć metrów sześciennych bali i sto pięćdziesiąt pięć metrów sześciennych desek. Do pokrycia dachu natomiast dwadzieścia pięć ton blachy miedzianej. To niemałe przedsięwzięcie na długie lata zabezpieczyło unikatowy zabytek, podnosząc także jego walory estetyczne.



Ryc. 14.

W tym okresie wykonana również została „kanalizacja do odwodnienia wirydarza”. Odremontowano „elewację wewnętrzną zespołu poklasztornego”. Uporządkowano w 1989 r. plac przed kościołem. Jak pisze proboszcz M. Olszewski: „przed kościołem wybetonowano aleje, przeniesiono figurę M.[atki] B.[ożej], uporządkowano wirydarz, chodniki, trawniki, postawiono [w nim] figurę M.[atki] B.[ożej], w wirydarzu i przy kościele posadzono krzewy i koło tysiąca krzaków róż”.

W latach dziewięćdziesiątych XX w. wyprowadziła się z budynku poklasztornego Szkoła Podstawowa. Różne były plany na zagospodarowanie tego budynku, ale przez długie lata stał on niewykorzystany.

W latach 2011 – 2017 funkcję proboszcza parafii w Szczuczynie sprawował ks. kan. mgr Robert Zieliński. W tym okresie przeprowadzono generalny remont wikariatów, części plebanii i kancelarii. W inwentarzu m.in. zapisano: „Wymieniono 27 okien, [...] 4 drzwi wejściowe i 16 wewnętrznych. Zerwano i położono 200 m² podłóg, [...] 700 m² tynków. Wyremontowano również wszystkie łazienki oraz kuchnie”. Wstawiono nowy piec do centralnego ogrzewania oraz wymieniono instalację. Wykonano „[...] dokumentację techniczną kościoła i klasztoru”.

Zrobiono odwodnienie budynku kościoła i klasztoru oraz instalację do odprowadzania wód deszczowych do kanalizacji (ryc. 15). To bardzo ważne przedsięwzięcie zabezpieczyło na lata zabytkowy kompleks przed wilgocią. Wyłożono kamienną kostką alejki w wirydarzu i od frontu kościoła oraz alejkę wokół klasztoru.



Ryc. 15.

Pod koniec 2016 r. administrowana przez proboszcza ks. Roberta Zielińskiego parafia pw. Im. NMP w Szczuczynie pozyskała, dzięki pomocy Referatu Rozwoju i Inwestycji Urzędu Miejskiego w Szczuczynie kierowanego przez pana Waldemara Filipkowskiego oraz osobistemu zaangażowaniu Burmistrza Artura Kuczyńskiego, ministerialną dotację na kompleksowy remont budynku klasztoru w Szczuczynie.

W 2017 r. rozpoczęto prace remontowe w klasztorze i kontynuowano je przy kościele, przywracając całemu kompleksowi – jednemu z najcenniejszych zabytków architektury sakralnej w Polsce – jego niepowtarzalne piękno i majestat.

Od września 2017 r. z trudnym wyzwaniem – remontem szczuczyńskiego klasztoru popijarskiego zmierzył się ks. dziekan Jacek Majkowski, który nie szczędząc trudu doprowadził tę trudną i kosztowną inwestycję przy pomocy wielu dobrych ludzi do szczęśliwego finału.

Tekst i foto Janusz Siemion

OD POCZATKU...

Kto nie zna „klasztoru”? Każdy z nas, szczuczyniaków dorasta razem z nim. Nie chodzi mi wyłącznie o jego religijność, a pisząc słowo „klasztor” nie skupiam się na Pijarach i kościele. Mówiąc o klasztorze, myślę o „Celach”, które dla jednych z nas były szkołą, dla innych salką katechetyczną, jeszcze inni ganiali w „Celach” do późnych godzin za piłką nożną.

Gdy z klasztoru „wyprowadziła się” szkoła, okres dzieciństwa minął bezpowrotnie, a wraz z nim „Cele” stały się świątynią, miejscem niedzielonego spotkania, modlitwy. Zniknęła szkoła, siostry zakonne, a w ich miejsce pojawiła się cisza, która poza skrzypieniem zmurszałych desek nie była zbyt często przerywana.

Tak naprawdę do sprawy „klasztoru” wrócił ks. Robert Zieliński, którego zaniepokoił stan techniczny obiektu. Z zewnątrz niby wszystko ładnie wyglądało, ale kolejne zimy, brak ogrzewania, wszechobecna wilgoć i ząb czasu zrobiły swoje. Było naprawdę źle!

Ksiądz Robert chciał, by „klasztor” wrócił do mieszkańców, by zatętniło w nim życie, by cały kompleks odnalazł nowe oblicze i nową formę na dalsze setki lat.

Dzisiaj od tych rozważań minęło ponad siedem lat, zmienił się administrator naszego „klasztoru” i księdza Roberta zastąpił ksiądz Jacek Majkowski, który trzeba przyznać, wszedł w nową funkcję i zadania od pierwszego dnia, bez przysłowiowego zająknięcia. Teraz obiekt zostanie udostępniony wszystkim zainteresowanym.

5 lutego 2014 roku. Proboszcz Parafii Rzymskokatolickiej pw. Imienia Najświętszej Maryi Panny w Szczuczynie, ks. Robert Zieliński, w odpowiedzi na konkurs ogłoszony przez Marszałka Województwa Podlaskiego na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków znajdującym się na terenie województwa podlaskiego, złożył wniosek o dofinansowanie prac zaplanowanych przy szczuczynskim kościele i kompleksie poklasztorowym. Niniejszy wniosek dotyczył aplikowania o środki finansowe na wykonanie pełnej, kompleksowej dokumentacji projektowej dotyczącej odwodnienia obiektów kościoła pw. Imienia NMP w Szczuczynie i klasztoru oraz zagospodarowania terenu przyległego.

Głównym zamierzeniem księdza proboszcza było uzyskanie dofinansowania na zaprojektowanie odwodnienia kościoła oraz kompleksu poklasztorowego, a także na zagospodarowanie i uporządkowanie terenu wokół, utworzenie parkingów, ciągów komunikacyjnych pieszo – jezdnych, przystosowanie do potrzeb osób niepełnosprawnych, etc. Niniejsza dokumentacja była niezbędna do przeprowadzenia prac remontowych i zapobiegających degradacji i niszczeniu zabytku. Opracowanie dokumentacji projektowej umożliwiło realizację szeregu prac, które w efekcie wpłynęły na polepszenie stanu zabytkowego kościoła i klasztoru.

Dzień 16 sierpnia 2016 r. okazał się kolejnym, niezwykle ważnym dla Parafii Rzymskokatolickiej pw. Imienia Najświętszej Maryi Panny w Szczuczynie. Otóż tego dnia, Zarząd Województwa Podlaskiego zatwierdził do dofinansowania wniosek złożony przez Parafię, aplikujący o środki na remont klasztoru pijarskiego i utworzenie tam Centrum Muzealno – Warsztatowego. Na konferencji prasowej Wicemarszałek Województwa Podlaskiego Maciej Żywno stwierdził, iż był to jedyny konkurs z RPO na renowację zabytków. W tej perspektywie finansowej nie będzie już takich konkursów. Zatem, tym większy sukces odniosła Parafia, której wniosek okazał się jednym z najlepiej napisanych projektów. Z 63 złożonych wniosków, tylko 11 otrzymało dofinansowanie, a wniosek Parafii w Szczuczynie uzyskał wysoką punktację i znalazł się na 7 pozycji.

Wśród projektów objętych wsparciem znalazły się m.in.: remont dworu z Bobry Wielkiej na terenie Białostockiego Muzeum Wsi (dofinansowanie 1,6 mln zł), prace konserwatorskie budynków Synagogi i Domu Talmudycznego w Tykocinie (dofinansowanie 1,3 mln zł), remont budynku Ratusza w Bielsku Podlaskim (dofinansowanie ponad 800 tys zł), remont zabytkowego kompleksu klasztorowego w Szczuczynie (dofinansowanie 4,1 mln zł),

Inwestycja została rozpoczęta w 2016 roku, kiedy to udało się pozyskać 200 tys. zł z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Wówczas za pieniądze z Ministerstwa, dzięki wsparciu pozyskanemu od Gminy Szczuczyn oraz środkom własnym Parafii udało się odnowić ścianę frontową świątyni, a także zewnętrzną część nawy głównej. Wymienionych zostało 11 okien oraz odrestaurowano drzwi wejściowe. W listopadzie 2017 roku zakończony został II etap prac obejmujący remont elewacji oraz wymianę stolarki okiennej w pozostałej części Kościoła. Na prace wykonane w 2017 roku pozyskano dotację w wysokości 300 tys. zł z MKiDN, dotację 50 tys. zł od Gminy

Szczuczyn jak również prawie 20 tys. zł wygospodarowano ze środków parafialnych. Koszt odrestaurowania zabytkowej świątyni wyniósł 729 042,44 zł. Nie byłoby to możliwe bez pozyskanego wsparcia z Ministerstwa Kultury, dotacji udzielonej przez Gminę Szczuczyn, ofiar złożonych przez Parafian. W prace związane z pozyskaniem środków finansowych jak i w prace remontowe zaangażowało się wiele osób.

Z każdym miesiącem zaplanowane prace remontowe były coraz bardziej zauważalne. Na całością prac czuwał generalny wykonawca firma „DOMHAL” z Grajewa. W ramach projektu zostały także wykonane następujące zadania:

- aranżacja i wykonanie multimedialnej ekspozycji – sala multimedialna (zakłada się wykorzystanie przekazu multimedialnego dla planowanych form edukacji o kulturze i dziedzictwa kultury),
- stworzenie sal muzealnych - wystawy eksponatów związanych z historią regionu,
- stworzenie Sali warsztatowej do pracy twórczej, badań archeologicznych itp.,
- utworzenie Biblioteki zasobów Wagów,
- Aranżacja i wykonanie ściennej wystawy wieloformatowych zdjęć,
- wydzielenie miejsc noclegowych.

Całkowita wartość projektu zgodnie ze złożonym wnioskiem wyniosła 5 181 358,54 zł, z czego dofinansowanie 4 145 086,82 zł.

Prace remontowo-budowlane zostały ukończone w lipcu 2019 roku. Jasno trzeba powiedzieć, że z jednej strony pozwoliły na usunięcie z kompleksu wszystkiego, co przez lata zostało w nim dobudowane i zmienione. Dzięki sprawnie prowadzonym pracom udało się odsłonić zamurowane w czasach szkoły nisze w celach klasztornych. Zachowaliśmy część zabytkowych murowanych stropów. Natomiast cała warstwa wykończeniowa jest zupełnie nowa, jednak z utrzymaniem wyjątkowego stylu i charakteru

W chwili obecnej w kompleksie klasztorным zaczyna funkcjonować Centrum Muzealno - Warsztatowe, w którym dysponujemy:

- salą zajęć praktycznych, warsztatowych z zapleczem gastronomicznym,
- Trzema salami wykładowymi, wyposażonymi w urządzenia multimedialne,
- Czterema pokojami noclegowymi, w których możemy udzielić noclegu 10 osobom,
- Czterema salami muzealno - wystawowymi, wyposażonymi w gabloty wystawowe,
- Zapleczem organizacyjnym oraz sprzętem nagłośnieniowym oraz IT,
- ogrodem spacerowa, utrzymanym w duchu barokowym.

Zakres wykonanych prac śmiało można określić IV etapem kompleksowego ratowania szczuczyńskiego zabytku. Marzenie i pragnienie założyciela miasta, Stanisława Antoniego Szczuki odzyskało swój wygląd i jakość. Teraz od nas, mieszkańców zależało będzie, jakie nowe funkcje mu nadamy.

UM w Szczuczynie



Fotorelacja z przebiegu prac remontowych w 2017 r.



Ryc. 16.



Ryc. 17.



Ryc. 18.



Ryc. 19.



Ryc. 20.



Ryc. 21.



Ryc. 22.



Ryc. 23.



Ryc. 24.



Ryc. 25.



Ryc. 26.



Ryc. 27.



Ryc. 28.



Ryc. 29.

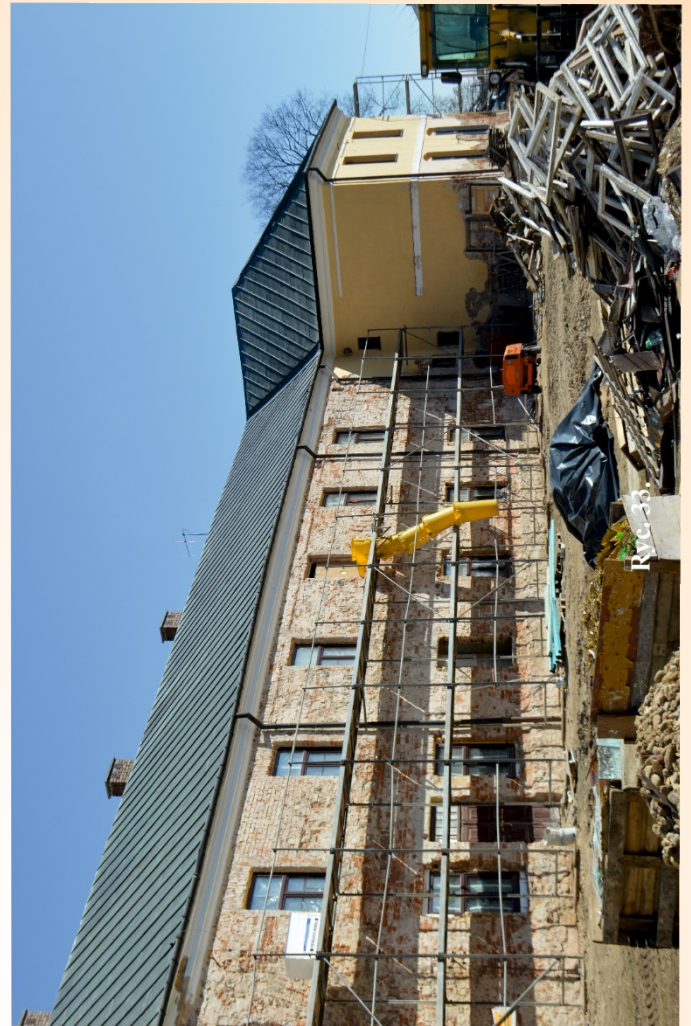


Ryc. 30.



Ryc. 31.

Fotorelacja z przebiegu prac remontowych w 2018 r.





Ryc. 36.



Ryc. 37.



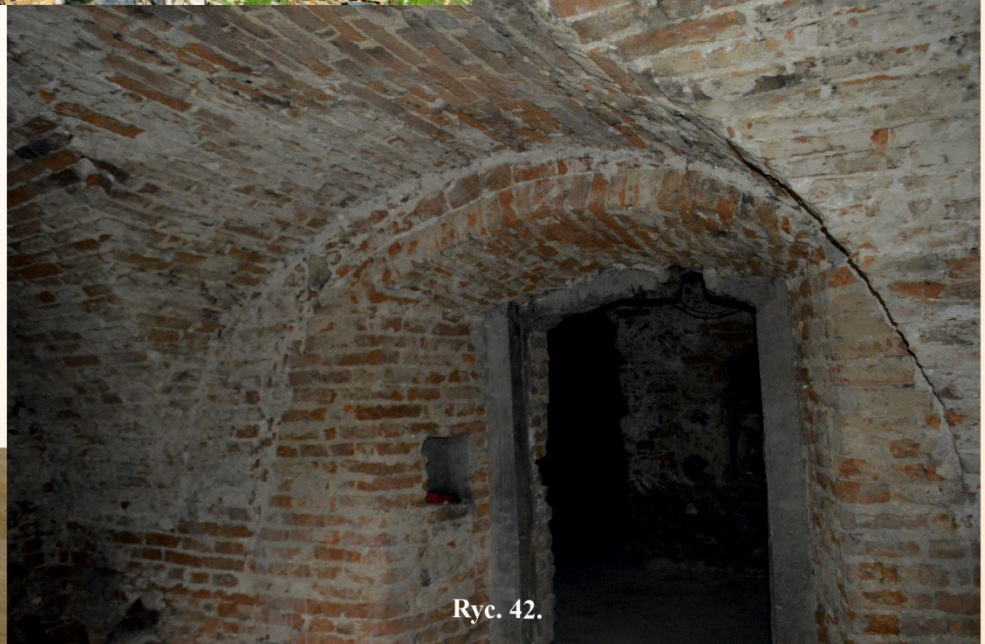
Ryc. 38.



Ryc. 39.



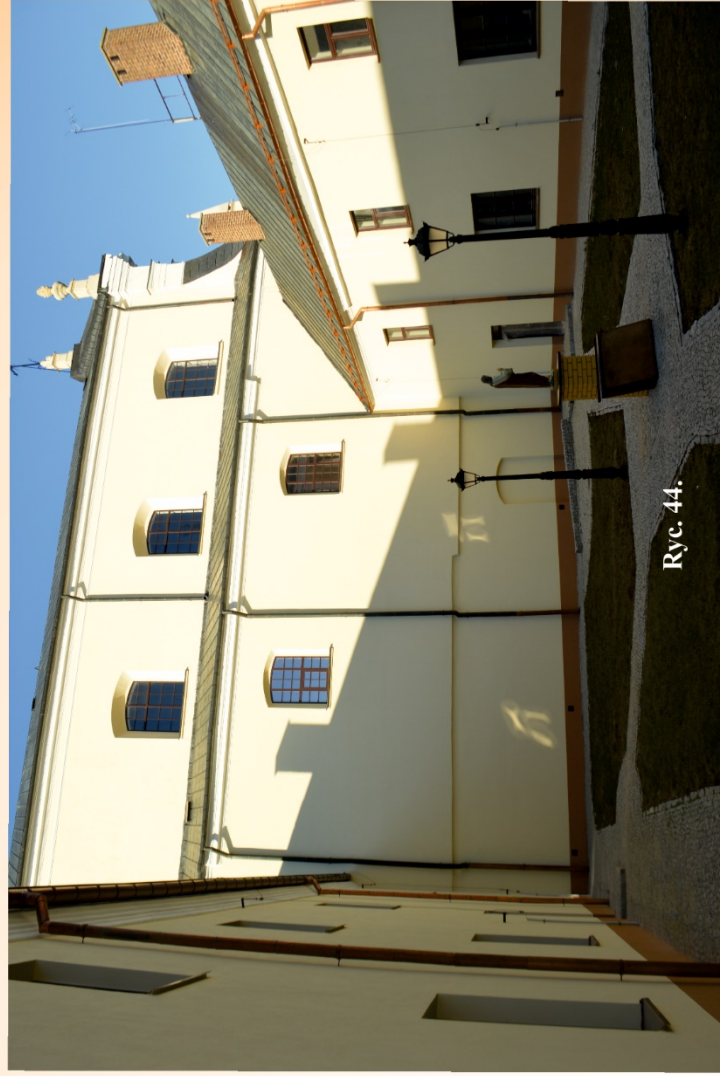
Ryc. 40.



Ryc. 42.



Ryc. 43.



Ryc. 44.



Ryc. 45.



Ryc. 46.



Ryc. 47.

Fotorelacja z przebiegu prac remontowych w 2019 r.





Ryc. 52.



Ryc. 53.



Ryc. 54.



Ryc. 55.



Ryc. 56.



Ryc. 57.



Ryc. 58.



Ryc. 59.



Ryc. 60.



Ryc. 61.



Ryc. 62.



Ryc. 63.



Ryc. 64.



Ryc. 65.



Ryc. 66.



Ryc. 67.



Ryc. 68.



Ryc. 69.



Ryc. 70.



Ryc. 71.

